

30 stycznia to Światowy Dzień Zaniedbanych Chorób Tropikalnych

#DzisiajJestDzień... 30 stycznia

Światowy Dzień Zaniedbanych Chorób Tropikalnych (Neglected Tropical Diseases, NTDs)



Gdy wszystko jest w porządku, pamiętaj o:

- higienie osobistej i bezpiecznym dostępie do wody
- ochronie przed ukąszeniami owadów
- szczepieniach i profilaktyce przed podróżą do krajów tropikalnych
- świadomym spożywaniu żywności i wody
- reagowaniu na niepokojące objawy po powrocie z podróży

Gdy dzieje się coś złego, pomocy w ramach NFZ udzieli np.:

- lekarz Podstawowej Opieki Zdrowotnej
- Poradnia Chorób Zakaźnych

Potrzebujesz więcej informacji? Skorzystaj z naszej pomocy:

- Telefoniczna Informacja Pacjenta 800 190 590 numer bezpłatny i czynny całą dobę
- Internetowe Konto Pacjenta oraz www.pacjent.gov.pl

#PodkarpackiNFZ | www.nfz-rzeszow.pl | ☎ 800 190 590

#SłuchajEksperta | #PlanujęDługieŻycie

grafika informująca

NTD - tajemniczy skrót, poważny problem

Światowy Dzień Zaniedbanych Chorób Tropikalnych (Neglected Tropical Diseases, NTDs) obchodzony jest co roku, 30 stycznia. Od 2021 roku WHO apeluje o podjęcie działań na rzecz zwalczania zaniedbanych chorób tropikalnych (NTDs) i o pomoc dla 1,5 miliarda ludzi, którzy na nie cierpią. Choroby te dotyczą najuboższe społeczności i pogłębiają ubóstwo.

Przesłanie dr Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa, dyrektora generalnego WHO można obejrzeć na [stronie internetowej WHO](#). **Które choroby można nazwać tropikalnymi?**

To grupa schorzeń, które występują prawie zawsze w krajach o klimacie tropikalnym. Prawie, gdyż przez zmiany klimatyczne i dzięki łatwości podróżowania, wszyscy jesteśmy na nie narażeni, a choroby mogą się szerzyć także w innych strefach klimatycznych.

Wszyscy słyszeliśmy o chorobach takich jak trąd, ebola, dżuma, cholera czy malaria. Są też inne, mniej znane jak ameboza, leiszmanioza, dur brzuszny, rikietsjozy czy schistosomatoza. Wszystkie są niebezpieczne, a informacje o objawach, drogach zakażenia, szczepieniach i leczeniu można znaleźć [na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego](#).

Dlaczego choroby tropikalne są problemem?

Choroby tropikalne zawsze stanowiły ogromne zagrożenie i pociągały nieprzebrane liczby ofiar – kiedyś bardzo niebezpieczne dla tubylców, podróżników, odkrywców, marynarzy – Ale obecnie globalnie ludzie zrobili się „mobilni” i gwałtowny wzrost tej mobilności przyniósł nowe zagrożenia dla całej cywilizacji. Zagrożenia związane z podróżami, z penetrowaniem terenów endemicznego występowania chorób tropikalnych, związane z migracjami na niespotykaną dotychczas skalę z np. Afryki, Azji – mówi **lek. Janusz Kaliszczak, specjalista chorób zakaźnych i epidemiologii, pediatra, konsultant wojewódzki w dziedzinie epidemiologii**.

Choroby te nadal są ogromnym problemem dla krajów o endemicznym ich występowaniu - są dramatem milionów mieszkańców biednych krajów stref tropikalnych - Często choroby nie mające skutecznych leków czy schematów terapii, bo nie są w zainteresowaniu koncernów farmaceutycznych. A dla nas są także ryzykiem, ryzykiem związanym z możliwym wywleczeniem z ich ognisk endemicznych w świat, np. do Europy.

Na lotniskach, w samolotach, w innych miejscach publicznych, krzyżują się drogi zwykłych podróżnych i tych po tropikalnych wojażach – Zagrożeniem są osoby zakażone, też jeszcze bezobjawowe czy też tzw. nosiciele. Zagrożone są grupy pracowników ochrony zdrowia, ośrodków dla uchodźców, funkcjonariuszy służb granicznych, celników, przewoźników etc.

Trzeba pamiętać, że im rzadsza choroba, z obcych regionów geograficznych, tym więcej może stworzyć problemów - w rozpoznaniu, diagnostyce, różnicowaniu i leczeniu. Tu ogromne znaczenie ma świadomość tego typu zagrożeń - edukacja przed wyjazdami, o miejscu i trasie podróży, profilaktyki przed i w trakcie wyjazdu - a po powrocie - niebezpieczeństw nie tylko dla podróżnika, ale także jego rodziny, współpracowników, sąsiadów etc.

Wywiad jest kluczowym kierunkiem właściwej diagnostyki i możliwego leczenia. Informacja dla lekarzy o niedawnym pobycie w tropiku lub o kontakcie z osobą po przyjeździe z tropików, może uratować zdrowie i życie.

W moim gabinecie - mówi **lek. Janusz Kaliszczak**, prawie od 30 lat wisi w ramce na ścianie cytata z „humoru zeszytów szkolnych”:

„Większość chorób roznoszą muchy i marynarze” – Żart? Chyba nie do końca - Co chwilę mamy informacje – pt. „Nowe choroby w Azji” – Nie, nie są to nowe, ale stare jak świat choroby. Są tylko zapomniane, zaniedbane, teraz wywleczone ze swoich endemicznych mateczników – Każdy może być teraz takim symbolicznym marynarzem. A muchy, czy inne komary są wszędzie – Opisano np. wiele przypadków malarii „lotniskowej”, malarii u osób nie będących w krajach malarycznych – Komary przybyły w bagażu i w czasie ciepłego lata zakaziły krajowych pasażerów z lotniska w środku Europy.

Świat się skurczył – w dobę można go oblecieć naokoło – A zarazki czekają, aby nie być zapomniane, zaniedbane i rzadkie, a znane i powszechne – taka ich natura. Nie pozwólmy na to. I bądźmy zdrowi!

Czy problem dotyczy też mieszkańców Podkarpacia?

To, że nie mieszkamy w kraju tropikalnym nie oznacza, że choroby tropikalne nas nie dotyczą. Wyjeżdżamy przecież na zagraniczne wakacje, wolny czas spędzają tam również nasi bliscy, z którymi spotkamy się po powrocie.

Przeanalizowaliśmy kilka chorób tropikalnych w ciągu ostatnich 5 lat i okazuje się, że dotyczą one również mieszkańców Podkarpacia – mówi **Rafał Śliż rzecznik prasowy Podkarpackiego NFZ**. Oto konkretne liczby, które dotyczą choroby lub chociażby jej podejrzenia:

- Cholera: 63 pacjentów
- Dżuma: 1 pacjent
- Dur brzuszny: 2
- Gorączka krwotoczna: 8
- Choroba wywołana przez wirus Ebola lub Marburg: 1
- Ostre wirusowe zapalenie wątroby typu A: 122
- Malaria: 19
- Leiszmanioza: 6
- Trypanosomatoza afrykańska: 2
- choroba Chagasa: 16